

Joanna Kołodziejczyk

Akademicka Grupa Inicjatyw Koło Naukowe Studentów Pedagogiki Specjalnej

Osoba z niepełnosprawnością wobec starzenia się i starości

W ostatnich latach coraz więcej uwagi poświęca się problemowi, który dotyczy niemalże wszystkich krajów współczesnego świata, problemowi starzenia się społeczeństwa. Powstają analizy stanu obecnego, formułowane są prognozy na przyszłość oraz różnorodne rozwiązania.

W większości opracowań pomija się jednak pewien ważny aspekt – problem starzenia się osób z niepełnosprawnościami. Uwzględniając prawidłowości funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną, można postawić tezę, że ich starzenie rządzi się nieco innymi prawami. Za przykład można podać osoby z Zespołem Downa, które zaczynają starzeć się już ok. 40. roku życia, a w okresie późnej dorosłości narażone są m. in. na zwiększone ryzyko zapadnięcia na chorobę Alzheimera (Zych, Kalata-Witusiak, 2006, s. 35). Wszystkie te aspekty, powinny skutkować wypracowaniem odmiennej polityki skierowanej właśnie do tych osób.

Starzenie się jest wieloaspektowym procesem obejmującym zmiany zarówno fizyczne jak i psychiczne. Obniżona sprawność fizyczna, słabnący słuch czy wzrastające poczucie osamotnienia to tylko niektóre problemy osób starszych. Osoby z dysfunkcjami oprócz problemów, z którymi przychodzi zmagać się przeciętnym seniorom, muszą zmierzyć się jeszcze z szeregiem innych ograniczeń. W niniejszej pracy postaram naświetlić niektóre z aspektów starzenia się osób z niepełnosprawnościami. Na początku przyjrę się koncepcjom starzenia się które funkcjonują we współczesnej literaturze psychopedagogicznej.

Z wielości opracowań dotyczących okresu późnej dorosłości można wyłonić różne koncepcje, dzięki którym można uporządkować kwestie związane z tematem artykułu oraz stworzyć odpowiednią politykę społeczną (Halik, 2002, s. 17).

Pierwsza z teorii nosi nazwę wycofywania się. Zgodnie z jej założeniami stopniowe usuwanie się w cień ludzi starszych jest procesem jak najbardziej naturalnym, i co najważniejsze nieodzownym. Owo wycofywanie się ma uchronić seniorów przed nieprzyjemnościami wynikającymi z podejmowania nowych zadań, które przewyższają znacznie ich możliwości oraz przed niepotrzebnymi porażkami. Koncepcja ta jednak ma nikłe zastosowanie w

odniesieniu do osób z niepełnosprawnością, szczególnie intelektualną, które z reguły nie mają możliwości wycofywania się z życia, gdyż w znacznej części w tym życiu (społecznym, zawodowym) nie uczestniczą. Są odsuwani od spraw, które przeciętnym ludziom wydają się naturalne, nie mają pracy – w ostatnich latach mała ilość osób odnajduje zatrudnienie nawet w zakładach pracy chronionej, co przyczynia się do stale zwiększającej się rzeszy niepełnosprawnych bezrobotnych (Byczkowska, Nosarzewska, Żyta, 2003, s. 268). Fakt posiadania pracy zwiększa poczucie własnej wartości oraz jest potwierdzeniem bycia dorosłym dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zaś jej brak powoduje, iż osoby nigdy nie pracujące nie mają powodów by z satysfakcją odpoczywać na emeryturze, a ich życie w podeszłym wieku raczej nie różni się od tego sprzed 20 lat.

Kolejna teoria stanowi zupełne przeciwieństwo poprzedniej. Zakłada bowiem, iż ludzie starsi o tyle będą cieszyć się swoim sędziwym wiekiem, o ile będą realizować przeróżne formy aktywności. Twórcą teorii aktywności jest R. Havinghurst. Według niego osoby starsze powinny czerpać radość z różnego rodzaju aktywności, które powinny im zastępować przykrości związane ze zmianą statusu społecznego. Poziom aktywności na emeryturze powinien być przy tym podobny do tego, jaki dana osoba miała w pracy zawodowej (Halik, 2002, s.18). Teoria ta ma wąskie zastosowanie w odniesieniu do tych, którym z wiekiem zaczyna brakować sił na ową aktywność.

Teorią niejako integrującą obie poprzednie jest teoria kontynuacji, która zakłada iż kształt życia u jego schyłku powinien stanowić ciągłość z poprzednimi okresami życia. Koncepcja ta wydaje się być najbardziej odpowiednia. Należy przeanalizować jakość życia osób z niepełnosprawnościami, aby odpowiedzieć na pytanie jak wyglądać będzie ich późna dorosłość.

Żeby jednostka poradziła się ze swoją starością musi uporać się z szeregiem spraw, oraz pogodzić się ze swoim obecnym stanem. Według R. Havinghursta w każdym okresie życia człowiek staje wobec pewnego zbioru sprawności i kompetencji, które musi nabyć, by prawidłowo funkcjonować. Owe sprawności noszą nazwę zadań rozwojowych i dla okresu późnej dorosłości to m. in.: pogodzenie się ze słabnięciem własnych sił fizycznych i mentalnych, ustanowienie przynależności do własnej grupy wiekowej czy wreszcie zaakceptowanie nieuchronności śmierci własnej jak i osób bliskich. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną pojawia się jednak problem – wiele spośród tych osób nie doświadczyło jeszcze własnej dorosłości. Spowodowane jest to faktem, iż osoby odpowiedzialne za opiekę nad nimi (niezależnie czy jest to rodzina czy personel zakładów w których przebywają) często nie pomagają im w zrozumieniu własnego dorastania. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną,

szczególnie głębszą, potrzebują wsparcia w dojrzewaniu do dorosłości (Byczkowska, Nosarzewska, Żyta, s. 270). To wsparcie powinny udzielić im zwłaszcza osoby profesjonalnie do tego przygotowane. Tymczasem do dorosłych czy wręcz starych osób z niepełnosprawnością intelektualną personel zwraca się po imieniu, traktując ich przy tym jak dzieci i proponując nieadekwatne do wieku sposoby aktywności (Fornalik, 2006, s. 174). Osoby tak traktowane nie mają sposobności, by przyjąć do wiadomości, iż przechodzą przez kolejne fazy życia. Ma to związek ze spostrzeganiem dorosłości tych osób przez pryzmat dorosłości osób pełnosprawnych i związanych z nią niezależności finansowej, samodzielności czy możliwości samodzielnego utrzymania, które są ograniczone w przypadku osób z dysfunkcjami (Dąbrowska, 2003, s. 257).

Jak zatem osoby z niepełnosprawnością intelektualną powinny być przygotowywane do późnej dorosłości? Pewne zastosowanie może mieć koncepcja Masłowa. Zgodnie z jego teorią wszyscy ludzie dążą do osiągnięcia pełni w swoim życiu. Jednak to czynniki zewnętrzne często uniemożliwiają realizację wewnętrznego potencjału. Wszyscy ludzie oprócz potrzeb podstawowych (jak fizjologicznych czy bezpieczeństwa) posiadają również metapotreby (np. samorealizacji). Osoby z niepełnosprawnością intelektualną również mogą się samorealizować, potrzebują jednak pomocy w tym zakresie. Jak wykazały badania, głębsza niepełnosprawność intelektualna nie wpływa na zdolność do rozwijania zainteresowań (Ziółkowska, 2003, s. 64). Osoby niepełnosprawne potrzebują pomocy w odnalezieniu pasji, a odpowiedzialni za ich opiekę rzadko mają chęci lub też czas pomóc im w poszukiwaniach. Niepełnosprawni intelektualnie, czy to przebywający w domu czy też w placówkach opiekuńczych, zazwyczaj przez większość dnia oglądają telewizję lub spędzają czas beczynnie, zaś proponowane im formy aktywności mają charakter infantylny (Fornalik, 2006, s. 173). Wystarczy jednak odrobina dobrej woli ze strony opiekunów, by odszukać pole zainteresowań danej osoby i odnaleźć dziedzinę, w której mogłaby się spełniać. Pozytywnym przykładem miejsca, gdzie osoby niepełnosprawnie intelektualnie mogą się realizować jest Poznańska Galeria „TAK”, która wyszukuje wśród nich osoby szczególnie uzdolnione oraz pomaga w promocji ich twórczości. Można zatem podsumować, iż wszyscy ludzie mogą odszukać pasję życiową, która jest niezbędna do samospelnienia. Niektórzy potrzebują jednak odrobiny pomocy.

Innym zadaniem rozwojowym, z którym muszą się zmierzyć osoby starsze jest zaakceptowanie śmierci bliskich oraz przyjęcie wizji własnego odchodzenia. Umieranie jest tematem drażliwym toteż rzadko się o nim rozmawia. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną mieszkające w Domach Pomocy Społecznej są pod tym względem szczególnie zaniedbane. Mimo, iż śmierć jest tam częstym doświadczeniem, temat ten jest przez pracowników konse-

kwentnie omijany. Istnieje wiele powodów takiego stanu rzeczy m. in. przekonanie, iż jest to problem zbyt abstrakcyjny, znacznie przekraczający możliwości poznawcze osób z niepełnosprawnością intelektualną, czy chęć zaoszczędzenia przykrości związanej z bolesnym tematem. Niewiedza jest o wiele bardziej przerażająca. Osoby, szczególnie z głębszą niepełnosprawnością, nie rozumieją dlaczego rodzic czy osoba znajoma nagle zniknęła z ich życia. Winą za ten fakt często obarczają siebie.

Aby osoba dobrze poradziła sobie z ważnym problemem śmierci musi zrozumieć jej istotę. Osoby z niepełnosprawnością potrzebują do tego pomocy innych. Istnieje wiele sposobności dzięki którym można osoby zaznajamiać z tym tematem, chociażby święto zmarłych, przy okazji którego można podjąć dyskusję o przemijaniu życia ludzkiego (Fornalik, 2003, s. 183-191). Problem śmierci, szczególnie rodziców, jest ważny dla osób z niepełnosprawnościami jeszcze z innego względu – odejście opiekunów wiąże się z ogromnymi zmianami w ich życiu. Opiekę nad niepełnosprawnym przejmuje przeważnie sprawne rodzeństwo. Dzieje się tak jednak wtedy, gdy w przeszłości nie było przymuszane do pozostawiania z niepełnosprawnym bratem czy siostrą oraz nie musiało nieustannie walczyć o uwagę ze strony rodziców. Jeżeli takie sytuacje miały miejsce i między rodzeństwem nie nawiązała się więź, lub też osoba niepełnosprawna wymaga znacznej pomocy, często jedynym rozwiązaniem staje się Dom Pomocy Społecznej. Zmiana miejsca zamieszkania wiąże się z ogromnymi zmianami. Trudność czucia się w DPS-ie jak „u siebie” wiąże się z faktem ograniczania autonomii mieszkańcom przez personel w sytuacjach tego nie wymagających, jak np. wybór aktywności w czasie wolnym czy też stroju codziennego. Ograniczenia te wynikają nie tyle z przyczyn obiektywnych, ile z braku refleksji oraz przyzwyczajeniem do tego, iż (szczególnie głębiej upośledzeni) mogą podejmować błędne decyzje (Byczkowska, Nosarzewska, Żyta, 2003, s. 265). Istnienie dużych zakładów, w których mieszka spora ilość pensjonariuszy także nie przyczynia się do dobrego samopoczucia i traktowania miejsca swojego pobytu jak domu. Dobór pokoju odbywa się bez udziału samego zainteresowanego na zasadzie zewnętrznego przymusu. Nie mogą więc decydować o wyglądzie pomieszczenia (Fornalik, 2006, s. 171). Wszystko to skutkuje poczuciem dyskomfortu połączonym z bezradnością wobec braku alternatywnego miejsca zamieszkania. Konieczność przebywania w takim ośrodku obniża poziom zadowolenia z życia i możliwości spokojnego, godnego przeżywania starości przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Rozwiązaniem tego stanu rzeczy byłoby tworzenie na wzór europejski grupowych mieszkań chronionych, w których to osoby niepełnosprawne mieszkają razem w jednym domu czy mieszkaniu. Personel pomaga a nie wyręcza we wszystkim. W takim miejscu

osoby mają możliwość czucia się „u siebie”, co dodatnio wpływa na ich stan emocjonalny, przy czym nie są pozostawione bez opieki.

W związku z procesem starzenia się społeczeństwa w połączeniu ze stale rosnącą liczbą osób z niepełnosprawnościami uzasadnione wydaje się tworzenie geragogiki specjalnej, która w obecnych czasach powinna być moralnym obowiązkiem. Należy przeprowadzać badania dotyczące poziomu życia, potrzeb, oczekiwań osób starszych niepełnosprawnych oraz, na ich podstawie opracowywać założenia działań w ramach polityki społecznej (Zych, Kalata-Witusiak, 2006, s. 36).

Podsumowując, aspekt późnej dorosłości osób z niepełnosprawnościami, w tym intelektualną, znacznie odbiega od typowego zagadnienia. Narzuca to konieczność odmiennego spojrzenia na ten problem. Obecnie jednak ciągle zbyt mało jest badań i analiz zajmujących się tym zagadnieniem. Należałoby szerzej spojrzeć na aspekt autonomii osób z niepełnosprawnością intelektualną pozostających pod opieką rodziców jak również różnego rodzaju instytucji. Przyjrzeć się problemowi osamotnienia i poczucia niespełnienia z racji braku założenia rodziny oraz odnalezienia alternatywnych źródeł zaspokajania tej potrzeby. Jak również przeszkalać opiekunów, by lepiej mogli zajmować się swoimi starzejącymi się podopiecznymi, np. poprzez przygotowywanie ich do własnego odejścia, czy też kompensacje słabnących sił mentalnych osoby z niepełnosprawnością, poprzez działanie w strefie najbliższego rozwoju. Mam nadzieję, iż zainteresowanie tym problemem oraz przyszłe badania przyczynią się do poprawy jakości jesieni życia osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Summary

A disabled person and an old age

The article portrays the problem of people with intellectual disabilities. This process is different than in the case of typical elderly people. Disabled people have to deal not only with usual problems of the old age but also their own limitations. The text discusses these problems and their reasons. It presents ageing concepts as well as the concept of developmental activities and why they cannot be applied to disabled people.

Literatura

- Byczkowska U., Nosarzewska S., Żyta A., (2003). *Bycie dorosłym czy “wiecznym dzieckiem”?* *Dorosłość z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny: na pograniczach pedagogiki specjalnej*, red. K. D. Rzedzicka, A. Kobyłańska, Kraków.
- Dąbrowska A., (2003). *Pytania o możliwość bycia dorosłym z niepełnosprawnością intelektualną we współczesnym świecie*, [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny: na pograniczach pedagogiki specjalnej*, red. K. D. Rzedzicka, A. Kobyłańska, Kraków.
- Fornalik I., (2003). *Osoba z głębszą niepełnosprawnością intelektualną w obliczu śmierci rodziców*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków.
- Fornalik I., (2006). *Trzy historie. Trzy oblicza starości osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Wybrane problemy osób starszych*, Kraków.
- Halik J., (2002). *Starzy ludzie w Polsce*, Warszawa.
- Ziółkowska T., (2003). *Poziom samoakceptacji osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną. Wybrane problemy osobowości, rodzin i edukacji osób z niepełnosprawnością intelektualną*, red. Z. Janiszewska-Nieścioruk, Kraków.
- Zych A., Kalata-Witusiak M., (2006). *Geragogika specjalna – moralnym obowiązkiem naszych czasów*, [w:] *Wybrane problemy osób starszych*, red. A. Nowicka, Kraków.